




 **PIERWSZA EDYCJA**  
„AĘ” – [Wirtualnego] Festiwalu  
Języka Polskiego w Gruzji –  
*Słowa nadziei na czas pandemii*


(listopad 2020 r.)



 *Co z tym sercem (B1)<sup>1</sup>*  
Katarzyna Kořak-Danyi

 *Różne twarze nadziei (A2)*  
Maria Kuc

 *„Niech beznadzieja nie gasi nadziei” (B1)*  
Paulina Potasińska

 *Długo nie mogłem się „ogarnąć” (A2)*  
Tomasz Wegner

<sup>1</sup> Adnotacja w nawiasie sugeruje minimalny rekomendowany dla uczestników poziom znajomości języka polskiego.

Podczas pierwszej edycji „AĘ” – [Wirtualnego] Festiwalu Języka Polskiego w Gruzji wszyscy, zarówno w Gruzji, jak i w Polsce, zamknięci byliśmy w naszych domach i mieszkaniach. Lockdown stał się niespodziewanie naszą normalnością. Ta sytuacja wymusiła poszukiwanie nowych słów do opisu zastanej rzeczywistości. Prezentacje festiwalowe były próbą pokazania uczącym się polskiego w Gruzji tego, jak język może pomóc przetrwać trudny czas. Wykładowcy Polonicum UW przybliżyli uczestnikom konteksty, w jakich występują w polszczyźnie bogate znaczeniowo słowa klucze do polskiej kultury, takie jak „serce” czy „nadzieja”.

Widzowie pierwszej edycji mogli wziąć udział w czterech spotkaniach, z czego trzy stanowiły nagrane uprzednio prezentacje, a jedno z nich, rekomendowane osobom, które dobrze mówią po polsku, a nawet zajmują się tłumaczeniem literatury, odbyło się w formie wideokonferencji.

Czym jest nadzieja? Jak ją określić? Jakimi wyrazić słowami? W polskiej frazeologii „umiera ostatnia” i dlatego w każdej sytuacji pozwala wierzyć, że nastąpi zmiana na lepsze. Jest także „matką głupich”. Nadzieję można budzić i żywić, jak osobę, ale można ją też stracić – jak cenny przedmiot. Polski sposób rozumienia tego przejawu myśli i emocji odtwarza w prezentacji *Różne twarze nadziei* Maria Kuc. *Co z tym sercem* natomiast to opowieść, w której Katarzyna Kołak-Danyi zaprasza do namysłu nad metaforą serca jako siedliska uczuć i emocji. Czy dzisiaj, kiedy większość ludzi ciągle się spieszy, a naszą rzeczywistość dominują wirtualne znajomości, wyścig za pieniędzmi, lajkami, sukcesami i powiększający się album kolejnych selfie w modnym stylu, ktoś jeszcze zastanawia się, co na to serce? Czy przypadkiem nie znalazło się ono na dalekim miejscu w rankingu non stop powtarzanych haseł, ustępując pola takim pojęciom jak rozsądek, intelekt, fakt, dystans, logika? Jak dobre czy bolące serce radzi sobie w zimnej, cynicznej rzeczywistości? Autorka, wbrew obawom o zanik „serca”, stara się opowiedzieć o rejonach życia i sytuacjach, w których serce, symbolizujące szczere emocje – wciąż ma się dobrze.

Inspiracją do powstania kolejnej prezentacji, poświęconej słowu „ogarniać”, były nie tylko wszechobecność i wieloaspektowość tego słowa w języku potocznym, ale też tekst autorstwa Grażyny Plebanek („Cały świat dziś usiłuje wyhamować, żeby się nie rozpaść, dlatego to słowo powinno stać się naszym towarem eksportowym” – *Słowa na pandemię*, z wieloautorского zbioru *Nadzieja*, Warszawa 2020, s. 323). Jednak to nie jedyny leksykalny bohater tej prezentacji. Tomasz Wegner zaprasza do refleksji nad tym, jak język reaguje na zmieniającą się rzeczywistość. Jak pomaga walczyć z negatywnymi emocjami i stawiać czoła problemom. Chociaż punktem odniesienia dla językowej refleksji był czas izolacji i dystansu społecznego, nie zabrakło też uwag o słowach, które „zamieszkały” w języku polskim przy innych okazjach.

„*Niech beznadzieja nie gasi nadziei*” to zapis zajęć przeprowadzonych na żywo przez Paulinę Potasińską. Ich bohaterem jest pisarz, publicysta, znawca jazzu, poliglota, skandalista, emigrant... – a to tylko kilka z licznych określeń przypisywanych Leopoldowi Tyrmandowi, autorowi powieści *Zły*, twórcy, który nie tracił nadziei mimo przeciwności losu.